

Kinga Banderowicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Poznańskie *album civium* – charakterystyka właściwości graficznych i językowych dokumentu<sup>1</sup>**

Zdaję sobie sprawę, że większość filologów zalicza paleografię obok genealogii, chronologii i sfragistyki czy też heraldyki do nauk pomocniczych historii. Uważam jednak, że dla współczesnego filologa [...] paleografia powinna być nieodłącznym elementem jego wykształcenia. Umiejętność taka pozwala na bezpośrednią konfrontację z rękopisem [...]<sup>2</sup>.

W odpowiedzi na sygnalizowaną przez Mariusza Leńczuka potrzebę włączenia elementów paleografii do studiów nad historią języka polskiego niniejszy artykuł traktuję jako próbę opisu właściwości graficznych i językowych tekstu, które uchwycono w materiale onomastycznym wyekscerpowanym z historycznego źródła. Paleografię rozumiem tu nie tylko jako charakterystykę materiału rękopiśmiennego czy opis właściwości (orto)graficznych – co zawierają podręczniki historii języka polskiego, gramatyki historycznej lub stosowne monografie – ale przede wszystkim jako naukę zajmującą się rozwojem pisma w diachronii, odczytywaniem źródeł rękopiśmiennych oraz rozpoznawaniem krojów dawnego pisma. Wychodzę bowiem z założenia, że dokładniejszego opisu wymaga grafia, ale analizowana w izolacji, a nie tylko w zależności od fonetyki.

---

<sup>1</sup> Materiał opracowano w ramach grantu promotorskiego Nr N N 104 119 538 „Nazwiska nowych obywateli poznańskich na podstawie ksiąg przyjęć do prawa miejskiego (1575–1793). Studium onomastyczno-socjologiczne”.

<sup>2</sup> M. Leńczuk, *Potrzeba włączenia elementów paleografii do nauczania historii języka polskiego*, w: *Studia językoznawcze*, t. 4, *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, Szczecin 2005, s. 189.

## 1. Charakterystyka źródła

Poznańskie Archiwum Państwowe zawiera wiele cennych zasobów archiwalnych: dokumentów (źródeł kodykologicznych<sup>3</sup> i druków), które podane badaniom prowadzonym przez językoznawców pozwalają obserwować rozwój systemu językowego (gramatyka i leksyka) danego okresu w dziejach polszczyzny, a także umożliwiają ogląd lokalnego systemu onimicznego przez pryzmat kontekstu ogólnopolskiego. Ze względu na stan zachowania, cezurę chronologiczne ekscerpowanego źródła, frekwencję nazw osobowych i kontekst, w jakim pojawiają się *nomina propria*, oraz stopień czytelności analizie poddałam w niniejszym artykule postać czystopisową (indukte) **ksiąg przyjąć do prawa miejskiego**<sup>4</sup>. Analizowane księgi mają wąski format dudki<sup>5</sup>, zachowane są w stanie dobrym, mają piękne, brązowe oprawy i bogaty ornament na wierzchniej i spodniej okładce powleczonej skórą; były kiedyś wiązane, o czym świadczą ślady sznurków; prowadzone były przez miejską kancelarię, więc uzyskały charakter publiczny<sup>6</sup>. Stanowią one część zespołu archiwalnego określanego mianem *acta consularia* (akta urzędu i sądu rady miejskiej):

– Album civitatis Posnaniensis. Sequuntur nomina et cognomina personarum iuri civili adscriptarum, 7 I 1575 – 27 IX 1793 (sygnatura I. 273, ss. 771);

– Album civitatis S[acra] R[egia] Mtis [=Maiestatis] Posnaniae anno domini 1709 renovatum tempore proconsulatus Francisci Hertel et Michaelis Gabrielis Kostrzewski, 17 X 1721 – 20 IX 1793 (sygnatura I. 274, ss. 108).

Istotną funkcją rady miejskiej<sup>7</sup> było wyrażanie zgody na przyjęcie migrantów do obywatelstwa miejskiego. Otrzymujący obywatelstwo – nowy

---

<sup>3</sup> Kodykologia (z łacińskiego *codex* – rękopis) to rękopiśmiennictwo, a więc badanie historii i rozmieszczenia rękopisów, katalogowanie oraz analiza ich składu i formy. Por. A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 2009, s. 7.

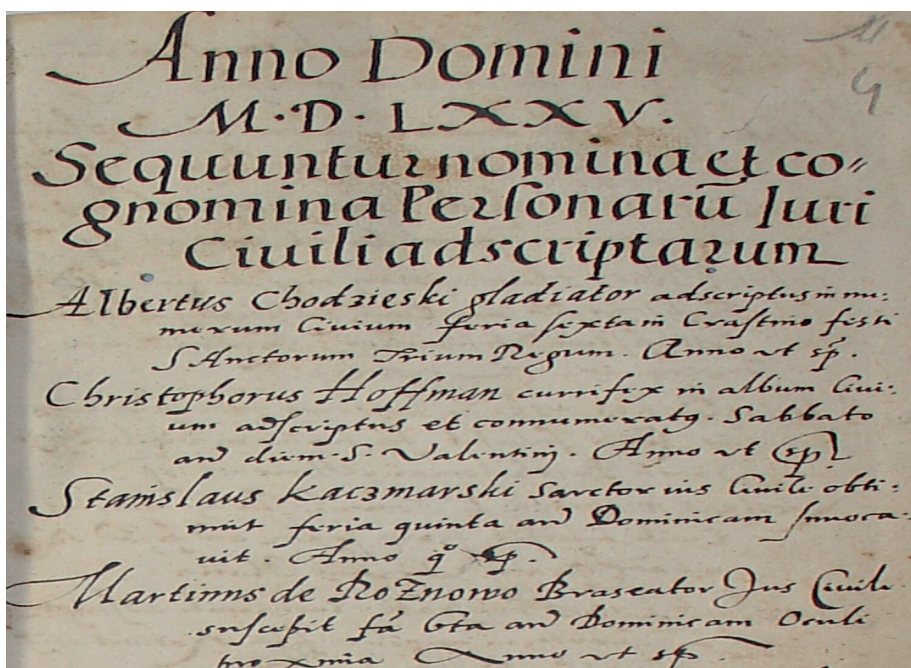
<sup>4</sup> K. Kuklińska, *Handel Poznania w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa–Poznań 1976, s. 12.

<sup>5</sup> Dudka, jęczeczek (niewłaściwe dutka) – księga rękopiśmienna formatu *pagina fracta*, czyli karty złożonej wzdłuż dłuższej osi, najczęściej spotykana wśród dawnych ksiąg sądowych i metrykalnych; wąska, wysoka składka. Zob. *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 29, 59. Miała podłużny format o wymiarach 10,5 × 32–34 cm. Wyróżniała ją kaligraficzne pismo oraz brak elementów graficznych, zdobień, powiększonych inicjałów. Ograniczenia te spowodowane były niewielkim formatem księgi.

<sup>6</sup> „Księgi rady miejskiej obejmują dokumentację całokształtu życia miejskiego. [...] Rzecz jasna były to księgi wpisów przeznaczone dla ludności miejskiej, a charakter publiczny miały na gruncie prawa miejskiego”. J. Szymański, *Dyplomatyka, w: Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 487.

<sup>7</sup> Rada miejska to organ rządzący miastem. Początkowo reprezentowała interesy ogółu mieszczan, „z czasem opanowana przez możniejsze rodziny była reprezentantem patrycjatu miejskiego, przy większym lub mniejszym udziale właściciela miasta. [...] Liczba rajców

*civis* – przed członkami rady składał przysięgę wierności i posłuszeństwa po spełnieniu określonych warunków (posiadanie metryki urodzenia, świadectwa moralności, listów dobrego urodzenia, uiszczenie taksy i oddanie broni do miejskiej zbrojowni). W związku z tym wprowadzono osobny rejestr nadań obywatelstwa, specjalną księgę, tzw. *album civium* (il. 1).



Il. 1. Księga przyjęć do prawa miejskiego Poznania, strona 4

**Rejestry przyjęć do prawa miejskiego stanowią osobny gatunek źródłowy** występujący w strefie powszechnego modelu urbanizacji na prawie niemieckim. Najstarsze księgi przyjęć pochodzą z XIII wieku (1278 – Hamburg), zaś luźne zapiski wciągnięte do innych typów ksiąg pojawiają się już nawet pół

---

(*consules*) wynosiła na ogół 5–8, czasem liczyła ich aż 24 [...]. Na czele Rady stał burmistrz (*proconsul, magister consulum*, niem. *Bürgermeister*), wybierany okresowo przez rajców [...]. Rada miejska była naczelnym organem administracyjnym, ustawodawczym i pełniła funkcje sądowe. W zakresie administracyjnym reprezentowała na zewnątrz interesy miasta, podlegały jej wewnętrzne i policyjne sprawy miasta. W zakresie ustawodawczym – normowała całość życia miasta, miała prawo wydawania wilkierzy, określała obowiązki wójta sądowego i innych urzędników miejskich, organizację władz miejskich. W zakresie sądownictwa rozpatrywała wszystkie sprawy karne i cywilne, sporne i niesporne, z jakimi się do niej zwracano, o ile nie należały do ławy”. *Dyplomatyka wieków średnich*, oprac. K. Maleczyński, M. Bielińska, A. Gąsiorowski, Warszawa 1971, s. 317–318.

wieku wcześniej (Dublin 1225). Księgi nadań obywatelstwa to jednolity materiał źródłowy dający szansę prowadzenia badań wychodzących poza kwestie prawne. W widnokręgu zainteresowań sytuują się studia nad miejską społecznością, strukturą socjalną, mobilnością, aspektami demograficznymi, migracjami<sup>8</sup>, składem etnicznym, procesem asymilacji, naturalizacji i przełamywania barier społecznych, profilami zawodowymi migrantów, społeczną polityką miasta. Pozwalają ponadto analizować i oceniać stosunek do obcych, przybyszów, politykę władz miejskich i sterowanie procesami migracyjnymi oraz obserwować tendencje wartościujące, stratyfikujące miejską społeczność lub nawet z niej wykluczające, dyskryminujące (np. ograniczenia prawne kobiet lub grup mniejszościowych, które rzutowały na ich pozycję w społeczeństwie).

Mimo odmienności ustrojów miejskich, różnic proceduralnych, rozmaitych zwyczajów kancelaryjnych, nierównej skrupulatności prowadzenia dokumentacji, czyli różnic lokalnych, rejestry poszczególnych miast stanowią (funkcjonalnie i genetycznie) ten sam gatunek tekstu.

Przyjęcie obywatelstwa miało swój prawnie oznaczony zakres. Status mieszczan-obywateli dotyczył tylko części mieszkańców miasta, tych najbogatszych, i tylko jednego konkretnego obszaru (zasadniczo wykluczone było posiadanie dwóch różnych obywatelstw<sup>9</sup>). Nabycie prawa miejskiego oznaczało wstąpienie w personalny związek ze wspólnotą miejską oraz możliwość korzystania z jej praw i przywilejów.

Po dopełnieniu wszystkich formalności przybyszowi odczytywano artykuły dotyczące jego obowiązków i powinności względem miasta oraz wspól-obywateli (il. 2).

Po ślubowaniu kandydat do obywatelstwa składał przysięgę (il. 3): [*N.*] *Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu [iż] to wszystko [co mi] jest przeczytane chcę trzymać, pełnić i wykonywać według największej możliwości mej. Tak mi Panie Boże pomóż i Syna jego święte umęczenie*<sup>10</sup> i stawał się mieszczaninem.

<sup>8</sup> Por. K. Banderowicz, *Poznaniacy – mieszkańcy Wielkopolski, krajanie czy obywatele świata? Procesy migracyjne uchwycone w nazwiskach i tekście poznańskich ksiąg przyjęć do prawa miejskiego (1575–1793)*, w: *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, red. I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf, Poznań 2010, s. 63–78; eadem, *Hybrydowe społeczeństwo. O procesach imigracyjnych na podstawie onimów historycznych mieszkańców Poznania*, w: *Mnohotvárnost a specifičnost onomastyki (IV. česká onomastická konference)*, 15.–17. září 2009, Ostrava–Praha 2010, s. 29–37.

<sup>9</sup> Zdarzało się, choć rzadko, że migrant legitymował się już obywatelstwem innego miasta, czego zazwyczaj nie ujawniał, gdyż utrudniałoby mu to zdobycie nowych praw. Najczęściej praktyka ta dotyczyła przybyszów z Norymbergi.

<sup>10</sup> Transkrybowany cytat z własnymi uzupełnieniami przytaczam za: M.J. Mika, *Przyjęcie do prawa miejskiego w Poznaniu w latach 1576–1600*, „Kronika Miasta Poznania” 1990, nr 3–4, s. 178–179.



Cechy charakterystyczne źródła:

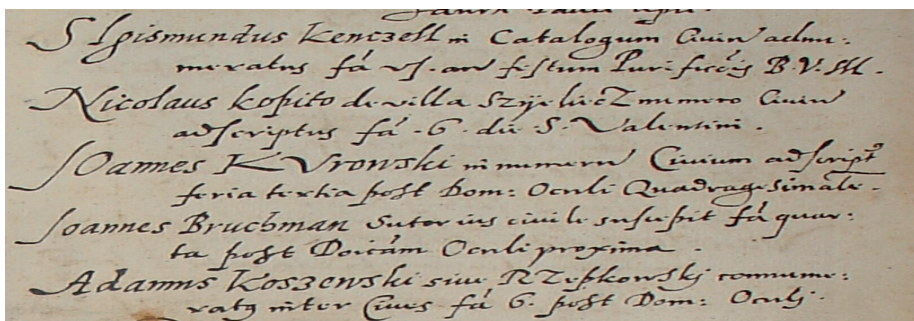
– wygląd pisma wynikający ze sposobu prowadzenia pióra każe odnośnie do materiału źródłowego mówić raczej o dukcie kładzionym, który jest charakterystyczny dla pism powolnych;

– we wpisach kancelaryjnych odnaleźć można także liczne abrewiacje, w większości dotyczą one łatwych do rozszyfrowania skrótów od nazw miejscowych, godności, wykonywanych zawodów lub imion, np. *kczine'sis* = [kczinensis]; *in oppido Teplic in Bohemia ori'o* = [oriundo]; *H* = [Honestus]; *Fam* = [Famatus]; *Famat'* = [Famatus]; *GENerosus d* = [Generosus dominus]; *Sartoria Mgr'* = [Magister]; *pan'itextor* = [pannitextor]; *Ph'ia et Med'ca Doctor* = [Philosophia et Medicina Doctor]; *Civium Posn'* = [Civium Posnaniensis]; *olomunce'sis* = [olomuncensis]; *Staus'* lub *Stau's* = [Stanislaus]; *Jo'es*, *Joe's*, *JoAn'* lub *Joan'* = [Johannes]; *Albs'* = [Albertus];

– poszczególne partie zapisów poświadczają wieloosobowe autorstwo, księgi były pisane z niejednakową wprawą, kanceliści stosowali zróżnicowane kroje liter;

– obserwacja kanonów pisma prowadzi do wniosku o współwystępowaniu w źródle różnych typów nowożytnego pisma humanistycznego (sukcesywnie po sobie następujących): italiki, kancelareski oraz kursywy polskiej. Ścisłe rozgraniczenie nie jest jednak możliwe z powodu wielości (niezidentyfikowanych ostatecznie) rąk pisarskich oraz niemal równoczesnego współprowadzenia w latach 1721–1793 dwóch osobnych ksiąg przyjęć.

#### italika (kursywa humanistyczna)



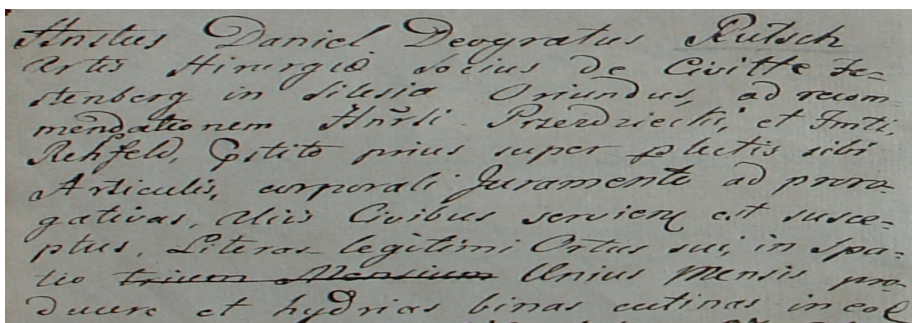
Il. 4. Księga przyjęć do prawa miejskiego Poznania, strona 10

Powstała jako rodzaj renesansowego pisma humanistycznego kancelaryjnego w XV wieku z potrzeby szybszego pisania. Pierwsze zastosowanie ita-

liki w kaligrafii przypada w księgach miejskich poznańskich na rok 1515<sup>11</sup> (w grodzkich na 1511, a w ziemskich dopiero na 1520).

Jej okrągłe i kształtne litery, piękne i wyraźne, o pewnej elegancji, otrzymały postać kursywną, a więc pochylenie w prawo i łączenie poszczególnych liter w całe wyrazy, co ułatwiało lekkie i wygodne pisanie. Czytelność jego podnosiło unikanie ligatur a także oszczędne stosowanie abrewiacji. Zastosowanie italiki do języków narodowych zadecydowało o jej regionalnym zróżnicowaniu i rozwoju, który nierzadko odbywał się przez wchłanianie cech właściwych dla kursywy gotyckiej [...]. Wpływy te zresztą widoczne są i w całokształcie rozwoju italiki, co można obserwować, np. w literze a, której brzuszek łączy się u góry z trzonem litery, i najpierw ma nadpisany punkt, a potem kropkę, pojawia się litera j, nieobca już kursywie gotyckiej, okrągłe r upodabnia się do francuskiego r, s traci górny łuk i przybiera kształt s, pozioma belka litery t przechodzi wyraźnie na prawą stronę łaski, a nawet odrywa się od niej<sup>12</sup>.

### kancelareska (włoska bastarda humanistyczna)



Il. 5. Księga przyjęć do prawa miejskiego Poznania, księga druga, strona 88

Zanik kursywy humanistycznej w księgach miejskich poznańskich datuje się na 1592 rok. Jednocześnie w tak znacznej kancelarii, w której personel miał

<sup>11</sup> Por. J. Słowiński, *Rozwój pisma łacińskiego w Polsce XVI–XVIII wieku. Studium paleograficzne*, Lublin 1992, s. 84. Autor podkreśla, że „receptę pisma humanistycznego w Polsce widzieć należałoby zatem jako dłuższy proces, rozpoczęty co najmniej w połowie XV wieku w kręgach intelektualno-naukowych. Jego pierwsze reperkusje kancelaryjne dostrzegalne są pod koniec stulecia, zaś o w miarę powszechnej znajomości nowego pisma mówić można, począwszy od trzeciego dziesięciolecia wieku XVI”, ibidem, s. 85.

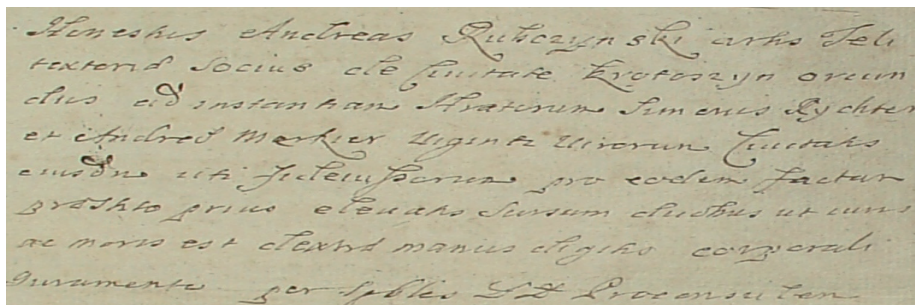
<sup>12</sup> J. Szymański, *Paleografia*, w: *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 360. Por. także W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 2007, s. 387.

odpowiednio wysokie kwalifikacje, wcześniej doszło do zmian pisma, ponieważ już w latach 1571–1689 używano kancelareski oraz bastardy (1591–1711). Podobną chronologię ustala się dla poznańskich ksiąg grodzkich i ziemskich<sup>13</sup>. Włoska bastarda humanistyczna powstała w połowie XVI wieku we włoskich kancelariach z połączenia italiki i gotyckiego pisma kupieckiego.

Kancelareska jest pismem kursywnym [...], stąd cechuje je silne pochylenie liter w prawo, wybujale laski dolne i górne, u góry silnie pogrubione (na kształt maczugi), zaś u dołu z pętelkami w prawo ku górze. Litery są powiązane (ale nie zawsze) i w owych wiązaniach gubią kształt pierwotny. [...] W drugiej połowie XVII w. straciło na dekoracyjności, a owe maczugi zastąpiono dobrze obmyślanymi kreskami wiążącymi poszczególne litery a równocześnie rozwinięte zostały cechy kursywne, przez co wiele liter uzyskuje nader nowożytne cechy, niemal identyczne ze współczesnym nam pismem<sup>14</sup>.

Wyraźnie widoczne do połowy wieku XVII rozbudowanie form kaligraficznych (wybujale, faliste, zaokrąglone, powyginane, rozchwiane i dynamiczne linie; wydłużenie lasek liter; duże odstępy między wersami) wiązać należy nie tylko z tempem pisania, lecz przede wszystkim z przejawiającym się również w piśmie manieryzmem oraz barokiem<sup>15</sup>.

### francuska bastarda humanistyczna (kursywa polska)



Il. 6. Księga przyjęć do prawa miejskiego Poznania, strona 519

<sup>13</sup> Por. J. Słowiński, op.cit., s. 106.

<sup>14</sup> J. Szymański, op.cit., s. 362.

<sup>15</sup> „Prądy w sztuce wywierają silny wpływ na pismo: renesansowe pismo jest równe i ścięśnione, barok lubuje się w fantastycznych pętlach i pochyleniach lasek w różnych kierunkach, klasycyzm zmierza do spokoju. Wreszcie wojna 30-letnia, później rewolucja w końcu XVIII w. odbijają się na niepokoju w dukcie pisma i silnym zaznaczaniu się cech kursywnych”. K. Górski, *Neografia gotycka. Podręcznik pisma neogotyckiego XVI–XX w.*, Warszawa 1978, s. 14.

„Podobnie jak italika, kancelareska i włoska bastarda humanistyczna uzyskały zasięg międzynarodowy i dopiero z początkiem stulecia XVIII ustąpiły miejsca francuskim oraz angielskim odmianom pisma włoskiego”<sup>16</sup>. Przemiany te zyskały akceptację najpierw w środowisku pisarzy kancelaryjnych, potem u zawodowych kaligrafów. Wywołane zaś były stopniowymi zmianami w kontaktach kulturowych między państwami europejskimi (supremacja Francji jako ówczesnej stolicy intelektualnej).

Pod względem (orto)grafii poddany analizie materiał nie odbiega od innych użytkowych tekstów rękopiśmiennych z okresu między XVI a XVIII wiekiem, lecz należy pamiętać, że

analiza systemu fonetycznego dawniejszych epok językowych opiera się na badaniach tekstów pisanych, istotne więc jest zagadnienie relacji między językiem mówionym a pisany. W przykładach z subkodu wokalno-audycyjnego (z języka mówionego) na subkod wzrokowy (język pisany) zachodzi zawsze pewna utrata informacji. Litery nie są znakami konkretnych głosek realizowanych przez indywidualnych użytkowników danego języka, ale oznaczają całe zbiory głosek, występujących w tej samej funkcji wyrazoróżnicującej, czyli najczęściej są znakami fonemów<sup>17</sup>.

W zapiskach poznańskich odnaleźć można typowe dla epoki wpływy grafii obcej, zwłaszcza że w źródle zapisy prowadzono w trzech językach: po łacinie oraz w języku polskim i niemieckim.

Cały dokument stanowi poświadczenie wariantywności zapisów, a czasem informuje o braku konsekwencji w stosowaniu znaków diakrytycznych<sup>18</sup> lub ograniczoności ich użycia, np.:

– o zamiast ó<sup>19</sup>: *Jagodka* (rok 1581), *Pioro* (1583), *Jaskolka* (1640), *Krotki* (1665), ale *Tarnogród* (1669);

<sup>16</sup> J. Słowiński, op.cit., s. 107.

<sup>17</sup> R. Pawłowska, *Fonetyka języka polskiego nauczanego w Gdańsku w XVII wieku*, Gdańsk–Wrocław 1979, s. 6.

<sup>18</sup> Z rękopisu wynika, że są to znaki diakrytyczne, a nie ozdobniki poszczególnych liter czy elementy wyrazów zapisanych we wcześniejszym wierszu.

<sup>19</sup> „Co do ortografii, to odróżnienie w druku ó za pomocą litery ó zaczyna się z końcem pierwszej ćwierci XVI w. Zaleca je w swojej ortografii Murzynowski [...]. Ale tylko niektóre druki XVI w. [...] przestrzegają ściśle i konsekwentnie rozróżnienia o i ó; w innych dzieje się to raczej wyjątkowo, w niektórych tylko wyrazach i formach; w bardzo wielu rozróżnienia w ogóle brak. Nie ma go też zasadniczo w w. XVII, choć jest w słowniku Knapskiego. Od połowy w. XVIII trafia się sporadycznie litera ó, ale w powszechne użycie i na stałe wprowadzi ją dopiero O. Kopczyński na progu doby nowopolskiej”. Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 2009, s. 288–289.

– *s* zamiast *ś*: *Sosnicki* (1611), *Smigiel* (1617), *Słuszczyński* (1696), *Smiałkiewicz* (1759), ale *Kruś* (1628), *Pleśniewicz* (1648), *Środa* (1784), *Cieślewicz* (1788), *Wiśniewski* (1788);

– *z* zamiast *ź*: *Zrenicki* (1793);

– współlistnienie zapisów nosówek jako *ę*, *ą* oraz w postaci *aN*, *eN*: *Dembołęcki* (1643), *Dębowski* (1591), *Drzęzgiwicz* (1705), *Lęczna* (1696), *Dziętkowski* (1791), *Gębka* (1595), *Wągrowiec* (1780), *Gorączkowicz* (1640), *Jarząbek* (1617, 1652), *Jastrząb* (1584), *kąkolinski* (1726), ale także *Jąneczek*<sup>20</sup> (1603), *Jąnowski* (1585), *Leyman* (1664), *Ułanowski* (1598), *Bociąn* (1630), *Grąndkowski* (1668).

W badanym źródle jedynie w dwóch przykładach stwierdza się obecność (wywołaną najpewniej wymową gwarową) protezy w nagłosie w postaci joty (*j*) przed samogłoską *a*, np. *Jadamczyk*, *Jadam*, oraz dość częstą praktykę upraszczania grup spółgłoskowych, czyli elizję grafemu *w*, np. *Krajeski*, *Majeski*, *Majeski*, *Michnieski*, *Olszeski*, *Rydzeski*, *Sypnieski*.

Pod silnym wpływem łaciny doszło do wymian liter:

– *c* i *k*, np.: *Cantor*, *Colbe*, *Casperek*, *Casprowicz*;

– *w* i *v* oraz *f*, np.: *Vilk*, *Valentinusowic*, *Valentinowicz*, *Jędrzeiewski*, *Fieliopolski*;

– *r* i *rz*, np.: *Fedrzowicz*;

– *ch* i *h*, np.: *Chus*, *Chirurgus*, *Hoynacki*;

– *s*, *ss*<sup>21</sup>, *sz*, *z*, np.: *Borussia*, *Chwalissowień*, *kossanowo*, *kossyczki*, *ossieczna*, *obiesierski*, *Krysstophor*, *Kucharss*, *Nieszwiastowski*, *Szwitala*, *Szwidnicen*, *Szwiebodzin*, *Sdun* obok *Zdun*.

Wpływ niemieczyzny widoczny jest w germanizacji ortograficznej (dominuje od końca XVI wieku do połowy XVII stulecia). Na wzór niemiecki zastępowano *c* zbitką *tz*, np.: *Goretzki*, *Marschutzki*, *Zakwitz*.

Na oznaczenie fonemów [l] a także [ɫ] stosowano zazwyczaj literę *l* (tzw. grafia niezłożona, w której jedną literą oddaje się różne dźwięki), np.: *Lawnik*, *Lączka*, *Lukassek*, *orlowo*, *Orzell*<sup>22</sup>, *Czapelka*, *Czapliński*, *rzadziej ł*, np.: *Łakomy*, *Łatwicki*, *Małecki*, *Michałowski*, *Orłoski*.

Fonem [s] oddawano w piśmie jako *ʃ* lub *s* niezależnie od pozycji w wyrazie, co należy tłumaczyć lokalnymi zwyczajami lub predylekcją osoby spisującej dokument. Stosunkowo często używano również niemieckiego *ß*, co

<sup>20</sup> Tego typu ekscerpty są świadectwem wtórnego unosowienia ustnych samogłosek *a*, *e* w sąsiedztwie spółgłosek nosowych.

<sup>21</sup> Podwojenie litery *s* (*ss*) można interpretować jako zaznaczanie miękkości głosek.

<sup>22</sup> Wynik zmieszania zapisów zgodnych z uzusem polskim oraz niemieckim (podwojenie litery). Współwystępowanie tego typu form tłumaczy się nieustabilizowaną jeszcze językową formą antroponimów.

oddawano niekiedy znakiem sz. Fonem [z] (również w dwuznakach) zapisywano jako z lub ʒ.

Palatalność spółgłosek pisarze poznańscy oddawali przez zmiękcżające *i*, np.: *włodarczik, kordibanik, Przebik*; bardzo nieprecyzyjnie dystrybuowali jotę (jako *i, y* lub *j*), np.: *niewdzieczin, Nowaczik, Zawarti, Woytalski, Sobieray, Smieykowski, Zacharyaszewicz, Zajdziński*. Zdarzają się również zapisy *j* w miejsce *i*, np.: *Prziworskj, Tarnowskj, Krzizanowskj, Łobeskj*.

W źródle nie odnotowałam graficznego odpowiednika głosek ścieśnionych. Uwagę jednak zwraca wahanie pod względem dźwięczności (wywołane zapewne wpływem języka niemieckiego), np.: *wielopolski : Fielopolski, Zdun : Sdun, Zaybel : Zaydel*. Antroponimiczne ekscerpty z ksiąg przyjęć do prawa miejskiego są świadectwem istnienia geminat spółgłoskowych, np. *tt: Szotysik, dd: Addamowic, nn: Wapienniczek, Winnicki*, oraz form, które w większości poświadczają zwyczaje niemieckie zgodne z cechami ówczesnych dialektów niemieckich i oznaczają krótką wymowę poprzedzającej samogłoski, np. *kk: Bekkier, Hakk, kokker, Krokkwica, tt: Lott, Misztatt, Schmitt*.

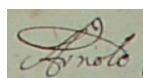
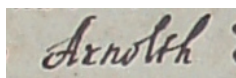
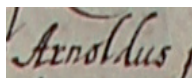
Kilka przykładów różnych realizacji graficznych nazwiska (tego samego w każdym punkcie) zestawiałam poniżej dla ukazania zmiennej grafii nazw osobowych, aczkolwiek petryfikującej się na długo przed oficjalnym edyktem o obowiązku posiadania nazwiska.

Przy ustalaniu się formy graficznej nazwiska zauważyć można działanie dwóch sprzecznych tendencji: pierwsza, odśrodkowa, wynikała z praktyki komunikacyjnej wielojęzycznego, polikodowego społeczeństwa i powodowała mnożenie form graficznych. Druga tendencja, dośrodkowa, zgodnie z funkcją nazwiska, które ma identyfikować osobę w społeczeństwie, wynikała z dążenia do oficjalizacji, a co za tym idzie, ujednoczenia różnych postaci nazwiska. Na to, jaka będzie forma ortograficzna nazwy osobowej, istotny wpływ miało preferowanie określonego języka oficjalnego<sup>23</sup>.

Oto wybrane ekscerpty:

– ARNOLD – postać ogólnopolska nazwiska odimiennego:

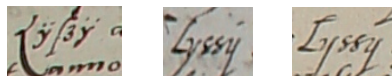
1598	1631	1652
Arnoldus	Arnolth	Arnold



<sup>23</sup> J. Lipowski, *Ewolucja nazwisk w południowej części Śląska Cieszyńskiego w czasach austriackich. Analiza słowotwórczo-statystyczna i graficzna*, Wrocław 2008, s. 109.

– ŁYSY – postać ogólnopolska nazwiska odapelatywnego, przezwiskowego:

1592	1596	1601
Lyszy	Lyssy	Łyssy



– SCHMID – jedna z oficjalnych form nazwiska genetycznie niemieckiego:

1575, 1583, 1591, 1663	1669, 1670,	1672	
1596, 1603, 1607,	1684, 1707		
1627, 1634, 1636			
Schmidt	Schmit	Schmith	Schmitt



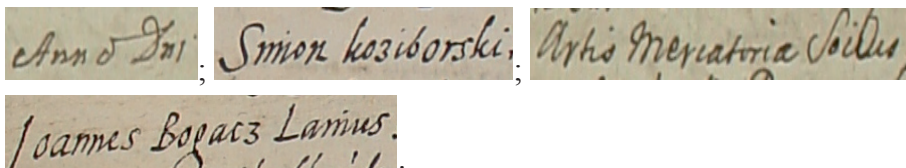
Bogactwo zapisów nieujednoczonych form antropimów oprócz badań nad chronologią ukształtowania się kanonicznej wersji nazwiska można wykorzystać do studiów kwantytatywnych (np. liczba graficznych form danego nazwiska w poszczególnych okresach historycznych w powiązaniu z wiadomościami natury społeczno-prawnej o kształtowaniu się nazwisk) lub obserwacji językowych rozbieżności między poszczególnymi formami.

Mimo staranności większości kancelistów analiza kroju ich pisma wskazuje, że w obu księgach dominuje minuskuła, zaś wersaliki pojawiają się na prawach wyjątku zazwyczaj jako inicjał lub czasem jako incipit; segmentacja tekstów była wówczas jednak jeszcze swobodna. W dobie średniopolskiej

licznie wydawane podręczniki gramatyki polskiej nie pełniły funkcji normotwórczej, a jedynie rejestrowały uzus polszczyzny mówionej, czerpiąc często przykłady z języka potocznego. Sam fakt występowania wydawnictw o charakterze metajęzykowym nie świadczy jeszcze o istnieniu normy teoretycznej, gdyż podstawowe znaczenie w tym zakresie ma siłę oddziaływania arbitralnych ustaleń teoretyków języka na zachowania użytkowników polszczyzny [...]. W dobie średniopolskiej nie możemy więc mówić o istnieniu normy teoretycznej, gdyż nie było wówczas ani instytucji, ani wydawnictw, które zajmowałyby się formułowaniem wskazówek normatywnych. Funkcję wzorca językowych zachowań pełniło w tym czasie słowo drukowane, które możemy traktować jako źródło normy zwyczajowej<sup>24</sup>.

<sup>24</sup> M. Siuciak, *Między uzusem a normą – metodologia badań nad przekształceniami ortograficznymi i fonetycznymi w dobie nowopolskiej*, w: *Dokument pisany w badaniach historyka*

Dlatego też majuskuły<sup>25</sup> stosuje się nie tylko na początku wypowiedzeń lub w nazwach własnych, np.: *Jacobus Barlectini*, *JOannes Biallas*, *Martinus de RoZnowo*;



Niedociągnięcia owe przypadkowością i niekonsekwencją tłumaczy Stanisław Urbańczyk, pisząc: „W średniowiecznej szkole nie uczono pisania po polsku, zatem każdy pisarz mógł się tylko uczyć przez naśladowanie takich wzorów, jakie mu były dostępne, każdy też miał prawo do własnej pomysłowości”<sup>26</sup>.

Kinga Banderowicz

### **Poznań *album civium* – the characteristics of graphical and linguistic features of the document**

The present article, though far from being exhaustive, makes a contribution to support the standpoint, expressed by many researchers, that there is the growing need for an inclusion of elements of paleography to studies on the history of the Polish language. The article should be viewed as an attempt at an examination of the graphical and linguistic properties of the text under scrutiny (*libri iuris civilis* or *alba civilia* of the city of Poznań from the years 1575–1793) that constitutes onomastic material excerpted from historical sources.

The present article demonstrates typical characteristics of linguistic features of the document; diversity of the texts is highlighted, writing ductus instantiated in the flow of writing the text is discussed, as well as individual styles of handwriting and

---

*języka polskiego. Z badań nad grafiką i fonetyką historycznej polszczyzny*, red. M. Kuźmicki, M. Osiewicz, Zielona Góra–Poznań 2010, s. 271–272.

<sup>25</sup> „Zasadę użycia dużych liter ustalał na współczesnych niemal zasadach dopiero *Rozprawy i wnioski o ortografię polskiej z 1830 roku*”. Z. Kurzowa, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (Fonetyka, fleksja, składnia)*, Kraków 1972, s. 13. Wcześniej prawidła pisowni polskiej przedstawił Onufry Kopczyński w swych *Gramatykach dla szkół narodowych*. „Na progu niemal doby nowopolskiej zajął się sprawą ortografii Onufry Kopczyński. Wskazuje on jako ostatnią szczęśliwą epokę pisowni okres Komisji Edukacyjnej [...]. Narzeka Kopczyński na brak ortograficznej jedności i karności [...]. Właściwie nie dokonał on żadnej reformy, tylko ustalał dawną tradycję”. Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 2009, s. 661.

<sup>26</sup> S. Urbańczyk, *Rozwój ortografii polskiej*, „Język Polski” 1955, z. 3, s. 89.

the tendency of the city's scribes to differentiate letters and signs graphically (multi-functionality of signs, the influence of non-Polish handwriting styles, abbreviations).

**KEY WORDS:** paleography, history of the Polish language, historical anthroponymy, Poznań Municipal Records, *alba civilia*, *libri iuris civilis*.

**dr Kinga Banderowicz**, Zakład Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego i Onomastyki, Pracownia Onomastyczna, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza; zainteresowania naukowe: onomastyka uzualna, antroponimia w synchronii i diachronii, chrematonimia, dokumentalistyka.